

Sygn. akt ***XI Ka 143/16***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Kaczor

Sędziowie SSO Magdalena Kurczewska Śmiech

SSR del. do SO Monika Płoska - Pecio (spr.)

Protokolanta sekr. sądowy Katarzyna Radek

przy udziale Prokuratora Zbigniewa Rafałko

po rozpoznaniu dnia 14 czerwca 2016 roku

sprawy R. L. syna J. i J. z domu R. urodzonego (...) w P.

oskarżonego o czyn z art. 191§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim

z dnia 13 listopada 2015 roku sygn. akt ***II K 218/13***

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego S. L. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Radzynie Podlaskim do ponownego rozpoznania.

Magdalena Kurczewska- Śmiech Sławomir Kaczor Monika Płoska-Pecio

XI Ka 143/16

UZASADNIENIE

R. L. oskarżony został o to, że: w dniu 18 października 2012r. w P. woj. (...) grożąc pozbawieniem życia oraz stosując przemoc wobec J. G. (1) w postaci uderzenia rękoma po głowie oraz kulą ortopedyczną po całym ciele, zmuszał go do włączenia dopływu prądu do pomieszczeń zajmowanych przez A. L. i zaniechania dalszego wyłączenia dopływu prądu, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka i niewielkiego obrzęku policzka prawego, drobnych ran ręki lewej w okolicy kciuka i grzbietu ręki, bolesności klatki piersiowej i głowy, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu – tj. o czyn z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wyrokiem z dnia 13 listopada 2015r. uznał oskarżonego R. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie powołanych przepisów skazał go i na podstawie art. 59 kk odstąpił od wymierzenia kary;

na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. G. (1) kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia;

zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się prokurator i obrońca oskarżonego.

We wniesionej przez siebie apelacji w części dotyczącej orzeczenia o karze prokurator postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez odstąpienie od wymierzenia R. L. kary wskutek niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, co doprowadziło do odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu kary w warunkach art. 59 kk i zasądzenie od wymienionego zadośćuczynienia w kwocie 500 zł.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji wniesionej w całości na korzyść oskarżonego obrońca postawił następujący zarzut: mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 i art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przede wszystkim wbrew zasadzie obiektywizmu, jedynie pobieżne dokonanie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego, zgromadzonej dokumentacji medycznej i opinii lekarskich oraz pozostałych zeznań świadków oskarżenia, co doprowadziło do niesłusznego uznania jego winy.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radzynie Podlaskim - ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonego zasługują na uwzględnienie o ile domagają się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Natomiast zawarty w tej ostatniej wniosek o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu - na obecnym etapie postępowania jako co najmniej przedwczesny - nie może być uwzględniony. Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej stwierdzić należy, że dotychczasowe postępowanie przed Sądem Rejonowym przeprowadzone zostało wadliwie i obciążone jest uchybieniami, które powodują, iż zaskarżone rozstrzygnięcie nie może zostać uznane za trafne i koniecznym jest uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Słusznie apelacja obrońcy oskarżonego zarzuca obrazę prawa procesowego, w tym art. 7 kpk. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów wykracza bowiem poza granice swobody pozostającej pod ochroną art. 7 kpk, stając się przez to dowolną. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk m.in. wtedy, gdy:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
2. stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
3. jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu wyroku /por. wyrok z dnia 9 listopada 1990r. (...) 149/90 opubl. OSNKW 1991 poz. 41/.

Sąd Rejonowy niestety nie sprostął tym wymogom.

Co za tym idzie za wcześnie jest jeszcze, aby rozstrzygać – jak wnosi o to prokurator – co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych jest konsekwencją naruszenia zasad prawidłowej oceny dowodów. Prawidłowość tej oceny nie może natomiast zostać skontrolowana z racji uchybień, jakich dopuścił się Sąd I instancji

przy sporządzaniu uzasadnienia orzeczenia. Uzasadnienie wyroku winno zawierać dokładne określenie ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia, a więc wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach opiera sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla rozstrzygnięcia faktu, a także należy rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśnić wszelkie wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich.

W razie istnienia sprzeczności sąd powinien wyjaśnić na których się oparł i dlaczego odrzucił inne. Szczególnie jest to widoczne w przypadku oceny podstawowych dowodów jakimi są zeznania pokrzywdzonego. Wskazać należy, że pokrzywdzony będąc przesłuchiwanym kilkakrotnie, za każdym razem przedstawiał odmienną wersję zdarzenia, dodając nowe elementy i inaczej opisując przebieg inkryminowanego zajścia. Przy pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzony zeznał, że doszło do szarpaniny pomiędzy nim a oskarżonym, który miał go uderzyć po całym ciele kulami /k. 4/, przy drugim przesłuchaniu dodaje, że był bity pięściami po głowie a oskarżony miał na niego „wskoczyć” i co istotne wskazuje na inną datę zdarzenia tj. 17.10.2014r./k. 8/. Kolejne przesłuchanie zawiera opis uderzenia pięścią w czoło, chwyceniu za gardło i przyduszeniu /k. 36-37/. Zauważyć też należy, że opis w części tzw. historycznej historii choroby, który podał pokrzywdzony lekarzowi różni się od opisów zajścia z dwóch pierwszych zeznań - a mianowicie pojawia się motyw bicia pokrzywdzonego otwartą ręką po twarzy i klatce piersiowej /k. 33/. Sąd I instancji w żaden sposób nie dążył do wyjaśnienia tych rozbieżności i nie wskazał dlaczego i którą wersję zeznań pokrzywdzonego obdarzył wiarą. Co więcej przedstawione przez Sąd ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku pozostają w sprzeczności z opisem czynu przypisanego oskarżonemu w części dyspozytywnej wyroku. W tej ostatniej nie ma słowa o tym, że oskarżony miał się na pokrzywdzonym, chwycić za szyję i przyduszać do podłogi. Sąd Rejonowy przyjmuje w uzasadnieniu dodatkowe zachowania sprawcy, których nie przypisał mu w wyroku. Czyni ustalenia faktyczne de facto na podstawie jednej z wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego w żaden sposób nie wskazując dlaczego akurat tym zeznaniom dał wiarę. Nadto biorąc pod uwagę wiek J. G. (1), a także jego kłopoty z pamięcią Sąd I instancji winien przesłuchać pokrzywdzonego w obecności biegłego psychologa. W tym miejscu wskazać należy, że oskarżony wnosił o przesłuchanie pokrzywdzonego w obecności biegłego psychologa. Sąd Rejonowy nie odniósł się w żaden sposób do złożonego wniosku dowodowego, samemu nie dostrzegając takiej konieczności – pomimo, że z dołączonych do niniejszej sprawy akt prokuratorskich taka wątpliwość ewidentnie dawała ku temu podstawy. Z akt sprawy Ds. 57/13 wynika, że siostra pokrzywdzonego S. G. zgłaszała, że „obserwuje stale pogarszający się stan zdrowia mojego brata J., zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy związane z pamięcią i postrzeganiem otaczającego świata” /k. 20/, które to problemy nasiliły się po śmieci żony i syna. Sąd Rejonowy też nie wziął pod uwagę, że z zeznań J. G. (2) /wnuka pokrzywdzonego/ złożonych w sprawie Ds. 153/13 wynika, że zgłaszane przez świadka zachowanie pokrzywdzonego polegające m.in. na trzymaniu w lodówce odzieży zmarłej żony i noszenie jej przez pokrzywdzonego budzi wątpliwości co do kondycji psychicznej świadka /k. 97-99/. Wszystkie te okoliczności bezsprzecznie wywołują wątpliwość co do stanu psychicznego pokrzywdzonego i jego zdolności postrzegania odtwarzania postrzeżeń.

W toku postępowania wywołano i przeprowadzono dwie opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej znajdujących się na k. 26 i k. 259-260. Sąd I instancji nie odniósł się do konkluzji tych opinii stwierdzając jedynie, że nie budzą wątpliwości co do rzetelności. Co istotne pierwsza z opinii zakłada, że obrażenia ciała jakich miał doznać pokrzywdzony mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych. Z konkluzji drugiej wynika, że nie można – z uwagi na charakter obrażeń ciała pokrzywdzonego – przyjąć jednego jakiegokolwiek z trzech wariantów /w tym działania oskarżonego/. Sąd Rejonowy i w tym zakresie nie wskazał której z opinii dał wiarę i w jakim zakresie, nie przesłuchał też uzupełniająco biegłych celem wyeliminowania rozbieżności.

W tym stanie rzeczy koniecznym stało się uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania. Niemożliwym stało się konwalidowanie ich w postępowaniu odwoławczym.

Stosownie do treści art. 436 kpk zbytecznym jest odnoszenie się do pozostałych twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji obrońcy oraz odnoszenie się do zarzutu apelacji prokuratora – z uwagi na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w opisanym zakresie i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w oparciu o przepis art. 437 § 2 kpk.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić jeszcze raz postępowanie dowodowe, uwzględniając uwagi, o których była mowa powyżej. W tym celu szczegółowo winien przesłuchać pokrzywdzonego w obecności biegłego psychologa. Należy też przesłuchać oskarżonego – o ile się stawi i nie odmówi składania wyjaśnień oraz wszystkich świadków, jednocześnie prawidłowo stosując – w miarę potrzeby art. 389 kpk i art. 391 kpk, dążąc zarówno w drodze zadawania szczegółowych pytań, jak też ewentualnie przeprowadzając konfrontację do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, a także – szczególnie w przypadku pokrzywdzonego – doprecyzowania i uściślenia podawanych przez niego faktów. Winien też rozważyć przesłuchanie w charakterze świadka J. G. (2), co do którego pokrzywdzony twierdził, że był obecny przy zajściu, a który jak już wyżej wskazano był przesłuchiwany w charakterze świadka w sprawie Ds. 153/13.

W oparciu o tak uzupełniony i zgromadzony materiał dowodowy oceniony stosownie do wskazań art. 4 kpk, 7 kpk i art. 410 kpk, z uwzględnieniem również uwag poczynionych powyżej, jak też rozważeniem pozostałych okoliczności i twierdzeń podniesionych w apelacji, Sąd I instancji winien dokonać pełnych ustaleń faktycznych, przeprowadzić wnikliwą, szczegółową, bezstronną, logiczną i wszechstronną jego analizę oraz ocenę. Dopiero tak przeprowadzone postępowanie, wolne od błędów pozwoli na nie budzące wątpliwości ustalenia faktyczne i umożliwi wydanie trafnego rozstrzygnięcia. Jeśli zajdzie konieczność Sąd Rejonowy sporządzi uzasadnienie spełniające wymogi art. 424 kpk, zwłaszcza by dawało możliwość dokonania pełnej merytorycznej kontroli jego zasadności i prawidłowości rozumowania, które organ ten doprowadziło do określonych wniosków i ustaleń. Dopiero tak przeprowadzone postępowanie, wolne od błędów, w którym zostanie należycie zgromadzony i oceniony materiał dowodowy, pozwoli na nie budzące wątpliwości ustalenia faktyczne i w konsekwencji umożliwi trafne rozstrzygnięcie, które będzie podlegało kontroli w drodze środków odwoławczych.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej argumenty Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Monika Płoska-Pecio Sławomir Kaczor Magdalena Kurczewska-Śmiech